

# Bolesław Bielawski

---

## Konferencja "Organy zabytkowe" - Kraków, 8-9 marca 1972 r.

---

Ochrona Zabytków 25/2 (97), 125-127

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## KONFERENCJA „ORGANY ZABYTKOWE” — KRAKÓW, 8—9 MARCA 1972 R.

W dniach od 8 do 9 marca 1972 r. w ramach Dni Muzyki Organowej 1972 odbyła się w Krakowie (Klub Dziennikarza, Pod Gruszą, ul. Szczepańska 1) konferencja pt. „Organy zabytkowe”, zorganizowana przez PP Pracownię Konserwacji Zabytków — Oddział w Krakowie i Ośrodek Dokumentacji Zabytków.

W pierwszym dniu obrad referaty wygłosili: dr Jan Chwałek — *Cechy i kryteria organów zabytkowych* i dr Jerzy Gołos — *Historia budowy organów w Polsce — próba syntezy*. W drugim dniu przedstawiono trzy referaty: mgr Bolesław Bielawski — *Obecny stan ochrony zabytkowych organów w Polsce*, ks. mgr Tomasz Bojasiński — *Ochrona zabytkowych organów, przez władze kościelne* oraz mgr inż. arch. Władysław Wojnarowski — *Pracownia konserwacji organów zabytkowych*. Referaty te zostały opublikowane w „Materiałach Konserwatorskich” Ośrodka Informacji Konserwatorskiej PKZ jeszcze przed konferencją i wręczone uczestnikom.

Dzięki takiej organizacji autorzy referatów, szczególnie drugiego dnia obrad, ograniczyli się do wygłoszenia krótkich streszczeń lub rozwinięcia najistotniejszych punktów referatu, pozostawiając więcej czasu na dyskusję. Również w tym krótkim sprawozdaniu z konferencji nie będę relacjonował treści referatów, odsyłając zainteresowanych do wyżej wymienionej publikacji, natomiast postaram się przytoczyć w skrócie ważniejsze głosy w dyskusji.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele wojewódzkich i miejskich konserwatorów zabytków, Pracowni Konserwacji Zabytków, Ośrodka Dokumentacji Zabytków, członkowie komisji muzycznych kurii diecezjalnych, wykładowcy i studenci państwowych wyższych szkół muzycznych, organmistrzowie, muzykolodzy, organiści i inni uczestnicy Dni Muzyki Organowej 1972.

Poproszony o głos w trakcie otwarcia konferencji prof. Józef Chwedczuk przypomniał w krótkich słowach początkowe działania środowiska krakowskiego jeszcze w okresie międzywojennym i powojennym na rzecz zachowania zabytkowych organów.

Właściwą dyskusję rozpoczął mgr Jerzy Erdman, poruszając w kolejnych wypowiedziach następujące sprawy. Przede wszystkim zasygnalizował konieczność przeprowadzenia badań w zakresie akustyki zabytkowych organów; badania te powinny objąć dokumentację przed i po konserwacji. W tej sprawie dyskutant zadeklarował daleko idącą współpracę Katedry Akustyki przy Wydziale Reżyserii Muzycznej PWSM w Warszawie, kierowanej przez doc. dra Andrzeja Rakowskiego. Konieczne jest też bardziej wnikliwe potraktowanie zagadnień menzuracji piszczałek oraz całej dyspozycji zabytkowych organów, aby na przyszłość ustrzec się od błędów już raz popełnionych. Wszystkie ważniejsze decyzje przy konserwacji zabytkowych organów powinny być podejmowane kolektywnie w oparciu o wnioski naukowców-rzeczoznawców. Dyskutując zakładane merytoryczne kwalifikacje pracowników pracowni konserwacji zabytkowych organów, mgr Jerzy Erdman podkreślał odpowiedzialność i rangę głównego organmistrza konserwatora, który swoimi kwalifikacjami powinien skutecznie równoważyć opinie muzyków wykonawców, będących w przeszłości często inicjatorami zmian zmierzających do przystosowania zabytkowych organów do muzyki współczesnej. Ustosunkowując się do problemu przywracania organom ich historycznego brzmienia zwrócił uwagę na złożoność takich przedsięwzięć. Mając nawet zachowany autentyczny, sprawny instrument jego obecne brzmienie różni się od brzmienia pierwotnego na skutek zmian strukturalnych powstałych w materiale.

Zmiany materii, a raczej postępujące z czasem niszczenie substancji zabytkowej organów, jej konserwacja, chęć zachowania z jednej strony, a dążność do zachowania lub odtworzenia dawnego brzmienia instrumentu z drugiej — to problem, który z całą ostrością przypomniał w swojej wypowiedzi dr Tadeusz Rudkowski. Niektóre elementy mechanizmu organów mogą być zniszczone do tego stopnia, że konserwator zachowując ich formę i wzmacniając strukturę, nie doprowadzi jednak do ich pełnej sprawności w żywym instrumencie. Jak daleko w takich i podobnych wypadkach

wolno rezygnować z substancji zabytkowej organów celem przywrócenia instrumentu do życia i uzyskania jego prawidłowego brzmienia?

Nie ma generalnych receptur — brzmiała odpowiedź (Erdman, Jargoń, Gołos). Należy przestudiować w tym zakresie najlepsze rozwiązania zachodnie, a przy podejmowaniu decyzji rozsądnie wyważyć wymogi czysto konserwatorskie z wymogami muzyka wykonawcy. Następnym ważnym zagadnieniem poruszonym w wypowiedzi dra Rudkowskiego była nagląca potrzeba podjęcia na szerszą skalę prac analityczno-monograficznych zabytkowych organów, chociażby w formie prac magisterskich i to zarówno przez muzykologów, jak i historyków sztuki. Niezbędna jest też kwerenda archiwalna. Wszystkie te prace pozwoliłyby na ściślejsze datowanie i dokładniejszą inwentaryzację polskich organów zabytkowych. Taka inwentaryzacja powinna być przeprowadzona w pierwszej kolejności na Dolnym Śląsku. Zniszczenia na tym terenie były szczególnie duże (działania wojenne, wywozy przez nielegalnych handlarzy itd.). Najczęściej ginęły piszczałki metalowe, a zachowały się całe, lub resztki zabytkowych mechanizmów. Obecnie w związku z przekazaniem na ziemiach zachodnich obiektów sakralnych na własność Kościoła i przeprowadzaną akcją porządkowania budynków kościelnych istnieje realne zagrożenie szczątkowo zachowanych zabytkowych organów.

Dr Jerzy Gołos w swej wypowiedzi zaznaczył, że punktem wyjścia jakiegokolwiek inwentaryzacji zabytkowych organów na terenie Śląska powinna być praca Ludwika Burgemeistra „*Der Orgelbau in Schlesien*” (Strassburg 1925 r.), która zostanie wznowiona na zachodzie. Inwentaryzacje powinni przeprowadzać przygotowani do tego muzykolodzy i historycy sztuki. Przedstawiciele tych uniwersyteckich dyscyplin mają odpowiednie przygotowanie historyczne niezbędne do prac przy inwentaryzacji zabytkowych organów. Absolwenci PWSM, ogólnie rzecz biorąc, mają wykształcenie artystyczne, stąd przy angażowaniu ich do prac przy zabytkowych organach należy szczególnie naciskać na doksztalcenie historyczne. Akcji ewidencji zabytkowych organów powinna towarzyszyć sprawna informacja o wykonanych już i podejmowanych pracach monograficznych z tego zakresu. Trzeba niestety jeszcze raz z całą stanowczością zwrócić uwagę użytkownikom i organmistrzom na respektowanie nakazów ochrony zabytkowych organów. Po ostatniej wojnie zniszczono lub w sposób nieodpowiedzialny przebudowano więcej zabytkowych organów aniżeli zniszczyły je same działania wojenne. W takiej sytuacji już nie tylko zakaz czy nakaz, lecz sumienne obywatelskie powinno być miarą postępowania zarówno użytkowników, jak i organmistrzów.

Mgr Zenon Kobuz przytoczył konkretny przykład zniszczenia XIX-wiecznego instrumentu w Rzeczy Księżej. Zwrócił uwagę, że ważnym ogniwiem w systemie ochrony zabytkowych organów powinny być diecezjalne komisje rzeczoznawców, gotowe do współpracy ze służbą konserwatorską zarówno w zakresie dokumentacji, jak i konserwacji zabytkowych organów. Jako niezwykle pomocne w tej pracy uznał publikacje mgr. M. Dorawy i dra J. Chwałka, wskazując jednocześnie na błędy, które w przyszłości powinny być skorygowane.

Niezwykle istotną sprawę poruszył ks. Tomasz Bojasiński, ważną szczególnie w początkowym okresie działalności nowo powstałej pracowni konserwacji zabytkowych organów PKZ, a mianowicie chodzi o szczerłość przy napotykaniu trudności w trakcie przeprowadzanych prac konserwatorskich. Należy je ujawniać i dyskutować. Przypominając ogrom prac, jakie czekają służbę konserwatorską przy konserwacji zabytkowych organów, stwierdził, że konieczna tu będzie współpraca z odpowiedzialnymi organmistrzami, którzy mając uprawnienia prowadziliby pod nadzorem konserwatorskim mniej skomplikowane prace konserwatorskie, z możliwością współdziałania w ważniejszych problemach (np. szczegółowa dokumentacja, badania laboratoryjne materiałów itd.) z wyspecjalizowaną komórką PKZ.

Postulat szerszego informowania o zabytkowych organach zarówno użytkowników, jak i szerokich rzesz społeczeństwa (np. przez wprowadzenie wiadomości z tego zakresu do przewodników turystycznych, notek historycznych umieszczonych w kościołach, oznakowania zabytkowych instrumentów) znalazł żywe poparcie wśród uczestników konferencji.

W szerszy sposób ustosunkowała się do tych zagadnień dr Hanna Pieńkowska, Konserwator Zabytków woj. krakowskiego, deklarując pełne poparcie w zakresie ochrony zabytkowych organów, podkreślając ważność informacji nie tylko turystycznej, lecz

1. Konferencja, „Organy zabytkowe”, sala obrad (fot. T. Bojasiński)



również bardziej szczegółowej dla służby konserwatorskiej, bez zgody której żadnych prac przy zabytkowych organach nie wolno podejmować. Dotyczy to również przypadków zasygnalizowanych przez dr. Rudkowskiego i ks. Bojasińskiego, kiedy przemieszczanie organów z kościoła do kościoła — wprawdzie niewskazane — konieczne będzie dla zachowania instrumentu.

Mgr Bolesław Bielawski w imieniu Ośrodka Dokumentacji Zabytków obiecał, że opracowane wyniki ankiety dotyczącej organów na terenie całego kraju zostaną wojewódzkim i miejskim konserwatorom zabytków udostępnione i na podstawie tych materiałów można będzie najwartościowsze instrumenty wpisać do rejestru zabytków, powiadamiając o tym jednocześnie użytkowników.

Doc. Jan Jargoń, nawiązując do zorganizowanego przez PKZ objazdu szkoleniowego po ważniejszych warsztatach organmistrzowskich w NRD remontujących równocześnie organy zabytkowe, przytaczał przykłady instrumentów, które prawie całkowicie utraciły swój charakter zabytkowy na skutek kolejnych konserwacji niezbyt konsekwentnie szanujących materię zabytkową tychże instrumentów.

Całość dyskusji prowadził a na koniec podsumował mgr inż. arch. Władysław Wojnarowski. Stwierdził, że nowo powstała Pracownia Konserwacji Zabytkowych Organów w Krakowie szeroko korzystać będzie ze współpracy z wieloma kompetentnymi instytucjami i specjalistami różnych środowisk, a ważniejsze decyzje konserwatorskie podejmowane będą kolektywnie na komisjach konserwatorskich. Dobry personel pracowni stale będzie podnosił swoje kwalifikacje poprzez odpowiednie szkolenia, korzystanie z najnowszej literatury i wyjazdy zagraniczne. Współpraca z organmistrzami podejmowana jest z nadzieją, że korzyści będą obopólne, szczególnie w zakresie wymiany wiedzy i doświadczeń. PKZ oczekuje zgłoszeń zabytkowych organów do konserwacji i w zależności od zakresu i ilości prac gotowe są powołać następną placówkę konserwacji organów np. w Toruniu. Dyr. Wojnarowski zapewnił też, że wszystkie istotne wnioski z obecnej konferencji będą uważnie przeanalizowane i w miarę możliwości realizowane w przyszłej działalności pracowni. W 1973 r. planuje się następną konferencję na temat zabytkowych organów, na której będzie już można szerzej scharakteryzować działalność pracowni, jak i omówić zakonserwowane już obiekty.

*Bolesław Bielawski*